Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzież[illegible]“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,25 zł z doręczeniem 1,44 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 3,75 zł, z doręcueniem 4,30 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VI | Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 9 stycznia 1926. | Nr. 4

Dwie „arcymądre“ uchwały naszego sejmu.

Nasz sejm energicznie zabrał się do pracy. I słusznie — przecież od czego pobiera djety. Powinien za to poświęcić swe siły — nie fizyczne coprawda — ale umysłowe, by jak najroztropniejszemi uchwałami i ustawami ratować niemożliwą wprost sytuację finansowo-gospodarczą kraju. Ale te uchwały winny być mądre i rozsądne, gdyż tylko takie mogą być skutecznemi. Jeżeli się atoli weźmie pod uwagę niektóre z tych projektów, pomysłów i uchwał, to trzeba przyznać, że one są wprost niedorzeczne. Kiedy chodzi o fizyczną sprawność naszych posłów, to jest ona doskonalsza. Robienie hałasu w sejmie, walenie w pulpity, tupanie nogami, w tem to mnóstwo posłów poszczycić się może wprost mistrzowskiemi wynikami, ale gdy chodzi o mądre projekty, plany i ustawy, tam sprawa się przedstawia zgoła inaczej. Niechże Szanowni Czytelnicy poświęcą nieco uwagi 2 uchwałom sejmowym i sami rozsądzą, czy one są mądre i rozsądne.

Otóż pierwsza uchwała dotyczy **podwyższenia kar za zwłokę od zaległości w podatkach.** Jestto przedewszystkiem coś w rodzaju lichwiarstwa. Obywatel, który od drugiego obywatela pobiera ponad 2 procent miesięcznie tytułem procentu dostaje się przed kratki sądowe.

Ale rząd sam nie uważał za potrzebne stosować się do ustawy obowiązującej ogół obywateli. Rząd bowiem przez swe organa pobiera dotąd aż 4 nawet w pewnych wypadkach aż 5 procent miesięcznie za zaległe podatki. Tymczasem naszemu rządowi i te cztery procent miesięcznie za zwłokę w płaceniu podatków wydają się niewystarczające i stawił do sejmu wniosek o dalsze podwyższenie obecnej karnej taryfy. A p. p. posłowie idąc rządowi na rękę taryfę ową podwyższoną uchwalają. Czy taka ustawa da się pogodzić ze zdrowym rozsądkiem?

Jeżeli bowiem obywatel nie zapłacił na czas podatku, mimo że wiedział, iż naraża się przez to na karę w postaci 4 procent miesięcznie tytułem zwłoki, to chyba tylko dla tego — zrozumie to chyba i najprostszy człowiek, że nie był w możności płacić. Z próżnego i Salamon nie naleje. Bo gdyby miał pieniądze albo mógł choć gdziekolwiek pożyczyć, zapłaciłby, bo nawet w razie pożyczenia pieniędzy na ten cel płaciłby tylko 2 procent — a nie narażałby się samowolnie na karę 4 procentową. Tak było dotąd. Teraz ma mieć rząd prawo nakładania jeszcze większej kary za zwłokę.

I proszę teraz zważyć, czy ten któremu trudno było zapłacić podatek, będzie teraz w stanie jeszcze do tego płacić tak wysoki podatek tytułem kary. Czy ten, który np. nie mógł uiścić np. na czas 1000 zł. podatku, za kilka tygodni będzie w stanie zdobyć się na zapłacenie 2000 zł.?

Oczywiście rozumiemy dziś konieczność przymusu podatkowego i uznajemy słuszność godziwych procentów zwłoki. Ale rządowi nie wolno stosować praktyk lichwiarskich, których zabrania obywatelom — i nie wolno mu nakładać „kar“ fiskalnych gdy obywatel bynajmniej nie ze złej woli, lecz poprostu z braku możności nie uiścił w porę podatku.

Druga taka kapitalna uchwała to płacenie podatku w naturze a więc u rolników ziemiopłodami, u kopalń węglem.

Druga ta ustawa o możności płacenia podatków zbożem i węglem jest naprawdę przerażającym przykładem biurokratycznej „pomysłowości“ i niezmiernie „praktycznego“ ujmowania rzeczywistości! Cofnie ona nas poprostu w epokę handlu zamiennego — i jakże dzielnie przyczyni się do dalszego zagmatwania administracji! Nie chcemy wnikać w szczegóły tej ustawy, ale prosimy tylko wyobrazić sobie, jakiego będzie potrzeba aparatu urzędniczego do ujęcia podatkowego zboża i węgla, ile będzie komisji i ile pisaniny! Ileż musi powstać magazynów i biur sprzedaży! I ileż przy tej sposobności „ulotni się“ zboża i węgla!

Zdaje się, że, aby ta nowa genjalna ustawa weszła w życie, będziemy musieli wrócić do dawnych „wypróbowanych“ metod i stworzyć nową państwową centralę zbożowo-węglową, która zajmie się ściąganiem zbożowo-węgiowych podatków i całą dalszą akcją handlową. Więc niechaj żyje nowa przyszła centrala! Niech żyje powrót do zbożowo-węglowego etatyzmu! Niech żyje biurokratyczno-podatkowa genjalność naszego rządu i sejmu. I niech żyje jedyna nasza produkcja, która jeszcze nie upadła: produkcja mądrych ustaw!

Wykluczenie posła Dąbskiego z P. S. L. Wyzwolenie.

Warszawa, 3. 1. Zarząd główny „P. S. L. Wyzwolenie“ odbył dziś posiedzenie, na którym powzięto znów uchwałę, zapowiadającą ponownie fermenty i rozłam w klubie i stronnictwie. Uchwała ta opiewa:

Zarząd główny biorąc pod uwagę, że dotychczasowa polityka posła Jana Dąbskiego jest niezgodna z programem stronnictwa, że sprzeciwia się uchwałom kongresu, oraz uchwałom zarządu głównego, że poseł Dąbski stale i świadomie rozbija całość stronnictwa, czy to przez prowadzenie podziemnej akcji, mającej na celu niszczenie stronnictwa celem zaspokojenia ambicyj osobistych, czy też przez to, że poseł Dąbski nie uznaje żadnych władz w stronnictwie, a siebie uważa za jedyny autorytet, nie posiadając zresztą stałej linji politycznej, z powodu czego nadal w stronnictwie tolerowanym być nie może, przeto zarząd główny uchwala wykluczyć posła Jana Dąbskiego ze stronnictwa P. S. L. Wyzwolenie i Jedność ludowa i pozbawić go praw członka.

Losowanie pożyczki dolarowej.

Warszawa, 3. 1. W sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbyło się losowanie 5 proc. premjowej pożycki dolarowej.

Wylosowaniu podlega jedna premja za 8 tysięcy dolarów, jedna premja za 3 tysiące dolarów, dziesięć premji po 1000 dolarów i 40 premji po 100 dolarów.

Ogółem wylosowano 52 premje na sumę 25 tysięcy dolarów.

Premja 8 tysięcy dolarów padła na numer 991 997 3 tysiące dolarów padło na Nr. 216 457.

Po 1000 dolarów padło na NNr.: 10 895, 22 931, 59 951, 75 922, 76 441, 127 440, 204 087, 217 808, 243 211, 263 970, 306 633, 321 490, 373 025, 435 749, 442 264, 451 502 502 784, 516 365, 557 003, 571 582, 608 142, 609 621, 628 985, 629 138, 631 689, 639 764, 665 330, 700 177, 769 686, 790 436, 821 954, 841 148, 854 487, 864 769, 864 269, 871 157, 872 517, 982 446, 942 805.

Następne ciągnienie drugiej serji 5 proc. pożyczki dolarowej odbędzie się dnia 1-go marca br. z główną wygraną 40 000 dolarów.

Udaremniony zamach na pociąg na stacji Dragarz pod Grudziądzem.

Na stacji Dragarz obok Grudziądza nie wyśledzeni dotąd sprawcy usiłowali dokonać zamachu na pociąg towarowy zdążający w kierunku Grudziądza. Położyli oni na szynach hamulec, na który najechał pociąg towarowy. Parowóz wlókł jakieś 30 m. hamulce przed sobą, poczem na szczęście hamulec ze szyn zesunął się. Temu zawdzięczać należy, że nie przyszło do katastrofy.

Służba kolejowa spostrzegła dwóch podejrzanych osobników koło toru, którzy poczęli uciekać. Ścigani przez służbę kolejową, zamachowcy skierowali rewolwery w stronę ścigających, a w końcu uszli. Śledztwo w toku.

Rozruchy Sylwestrowe w Poznaniu dziełem komunistów.

Wybryki sylwestrowe kierowane były niewątpliwie jedną ręką, która w myśl ogólnych zasad komunistycznych, stara się wyzyskać nastroje mas i ich niezadowolenie do wszelakiego rodzaju zaburzeń, któreby wzburzały i podniecały masy przeciwko praworządnym stosunkom w kraju.

Pośród biorących udział w ekscesach, policja zaobserwowała wszystkich znanych na tutejszym terenie komunistów, którzy niewątpliwie dyrygowali masami, nie zdającemi sobie sprawy z tego kierownictwa, przyczem posłużono się garścią nieodpowiedzialnej młodzieży podmiejskiej. Charakterystycznem bowiem jest, że w ekscesach czwartkowych brali udział przeważnie wyrostki od 15 do 22 roku życia, a pierwszą szybę stłuczono na placu Wolności dla „fantazji“ zwykłą butelką od wódki.

Policja energicznie starała się przeciwdziałać ekscesom, aresztując 165 osób, w tem przeszło 20 aresztowanych przychwycono na gorącym uczynku rabunku i znaleziono przy nich rzeczy zrabowane, jak cukierki, towary ze sklepów obrabowanych itd. Rzeczą ciekawą jest, że przy aresztowanych młodzieńcach, przeważnie z Chwaliszewa i innych okolic podmiejskich, znaleziono znaczne sumy pieniężne, z których pochodzenia nie mogli się wytłómaczyć, co świadczyłoby o tem, że ręka, która przygotowywała awantury sylwestrowe, opłacała hojnie uczestników ekscesów.

Krwawy „Sylwester“ w Berlinie.

Berlin, 3. 1. Noc sylwestrowa miała tutaj bardzo burzliwy charakter. Rozpasany tłum dopuścił się w wielu miejscach karygodnych wybryków. Policja spisała 455 protokołów z powodu rzucania petard, używania rakiet i strzelania z rewolwerów.

W ambulatorjach i szpitalach opatrzono 355 osób pobitych lub ranionych, dwie osoby zabite. Straż ogniową alarmowano 69 razy, z tego tylko 8 wypadków wymagało nieuniknionej pomocy. W noc sylwestrową zanotowano aż 15 samobójstw.

Gwałtowne trzęsienie ziemi we Włoszech, Jugosławji a także częściowo na Węgrzech.

Rzym, 2. 1. Wczoraj wieczorem odczuto trzęsienie ziemi, mające kierunek pionowy w Wenecji, Tryjeście, Udine, Weronie, Cadore i Rawennie. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło żadnej szkody.

Białogród, 3. 1. Dnia 1 stycznia o godz. 7 wieczorem odczuto na całym obszarze Jugosławji od Fiume do Zary silne trzęsienie ziemi, które w szeregu miast wyrządziło dużo szkód. We Fiume i Duraku powstała wielka panika.

Lubiański zakład sajsmograficzny przypuszcza, że ośrodkiem trzęsienia ziemi była północna Dalmacja, mianowicie miejscowość Dahara, gdzie zostało zniszczonych wiele domów.

Także z południowych części Węgier donoszą o wstrząśnieniach ziemi. Ofiar w ludziach na szczęście nigdzie nie było.

Zmiana rządu w Bułgarji.

Sofja, 3. 1. Prezez ministrów Czankow odbył przed południem konferencję z przywódcami większości. Po konferencji tej oświadczył on przedstawicielowi bułgarskiej agencji telegraficznej, że ma zamiar podać się do dymisji.

Król przyjął dziś kolejno prezesa rady ministrów Czankowa, prezydenta sobranja Rulewa i przywódcę grupy większości parlamentarnej Andrzeja Ljakcewa. W rezultacie konferencji król powierzył Ljakcewowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Wykrycie organizacji komunistycznej w Grecji.

Londyn, 3. 1. Do tutejszych pism donoszę z Aten, że policja grecka aresztowała w ostatnich dniach 400 komunistów i że będą oni natychmiast deportowani na wyspy Morza Indyjskiego.

Ateny. Śledztwo w sprawie organizacji komunistycznej w Grecji wykazało, że w listopadzie i grudniu przybyło do Aten pod rozmaitemi pozorami 200 agentów komunistycznych. Otrzymują oni środki pieniężne w ten sposób, że sumy płacone Rosji za dostarczony do Grecji węgiel, przechodzą w ich ręce. Organizacja prowadzi specjalną propagandę wśród wojska, tworząc bojówki komunistyczne.

Proklamowanie dyktatury w Atenach.

Ateny, 3. 1. Prezydent ministrów, generał Pangalos, proklamował dzisiaj w Atenach za zgodą armji dyktaturę. Wygłosił on mowę do gwardji municypalnej, w której oświadczył, że parlamentaryzm poniósł klęskę, a porażkę w Małej Azji należy przypisać powrotowi Venizolesa w roku 1920 i przeprowadzonym następnie wyborom.

Pangalos zapowiedział, że zapowiedziane wybory do izby i senatu nie odbędą się, przyczem wspomniał, że wystąpienia przedstawicieli partji republikańskiej w Genewie dostarczyły tylko Bułgarom argumentów przeciw ojczyźnie greckiej. Pangalos oświadczył, że przy pomocy samego tylko wojska uratuje ojczyznę, wojska, które niebawem stanie się pierwszem na Bałkanie, także flota poprze całkowicie mowcę, flota, która po reorganizacji, będzie wyłącznym panem wschodniej części morza Śródziemnego.

Gwardja municypalna wśród okrzyków na część Pangalosa urządziła następnie pochód ulicami miasta.

Groza katastrofy powodziowej w Anglji zwiększa się.

Londyn. Oficjalnie donoszą o dalszem podniesieniu się poziomu wody na Tamizie. Wobec dalszej ulewy, spodziewany jest dzisiaj jeszcze wyższy przybór wody. Powódź przybiera zastraszające rozmiary. Bungalows odcięte od świata. Ogrody, znajdujące się nad brzegiem rzeki, znajdują się pod wodą. Deszcz wczorajszy pogorszył położenie w strefie Northampton, gdzie powodzi takiej nie pamiętają od trzydziestu lat. Dolina rzeki od Northampton do Peterborough zamieniła się w olbrzymie jezioro. Wiele dróg komunikacyjnych znajduje się w tej strefie pod wodą. W Leicester i na południe od Nottingshamshire, powódź przybrała wczoraj tak groźne rozmiary, że przygotowuje się ewakuację ludności. Rzeki Soar i Eve wystąpiły z brzegów, wiele stacyj kolejowych oraz miasteczek, powódź odcięła od świata. Również rzeka Severn wystąpiła z brzegów. Gloucester i Warwick wtrącone zostały w sobotę ubiegłą w zupełne ciemności z powodu zalania elektrowni, znajdujących się w pobliżu rzeki. Ruch komunikacyjny w tych okolicach zupełnie ustał.

Pod miastem Bristol woda wystąpiła z brzegów, zalewając szerokie przestrzenie. Rozległy traktat wiejski znajduje się pod wodą.

Powódź rozszerzyła się także znacznie w południowej Walji, dając się także we znaki w okolicy Gardiffu. Straszna ulewa spowodowała powódź w okręgu Windsoru.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 8 stycznia, 1926 r.

Kalendarzyk. 8 stycznia, Piątek, Seweryn, op. w.
9 stycznia, Sobota, Juljan, m; Honorata.
10 stycznia, Niedziela, 1. po 3 Królach.

Wschód słońca g. 8 — 11 m. Zach. słońca g,16 — 4 m.
Wschód księżyca g. 2 – 12 m. Zach. księżyca g. 12 – 39m.

Z miasta i powiatu.

Podziękowanie.

WszystkimDobrodziejom za ich hojne i szczere dary na rzecz członków Towarzystwa Kat. Młodzieży oraz za użyczoną pomoc składa serdeczne „Bóg zapłać„

Ks. wikary Kalinowski.

Gwiazdka w łonie Kat. Towarzystwa naszej Młodzieży.

Nowemiasto. W niedziele, dnia 3 stycznia w lokalu p. Swiniarskiej o godzinie 7-ej odbyła się gwiazdka Towarzystwa Kat. Młodzieży.

Zapoczątkowała ją od niedawna dopiero stworzona, ale już dzielnie się spisująca orkiestra naszej Młodzieży swym muzycznem występem, były deklamacje, było serdecznością tchnące przemówienie miejscowego ks. wikarego Kalinowskiego, wprawne gustowne śpiewy na głosy również wćwiczone przez ks. wikarego, bardzo udana pantomima, poczem po obdarzeniu młodych zuchów wcale niepoślednemi podarunkami gwiazdkowemi, cały ich zastępz ks. wikarym na czele wraz z przybyłym na tę uroczystość Opiekunami Młodzieży i Sympatykami zasiadł do stołu zastawionego ciastkami, plackami, a nadewszystko wonną, słodką kawką, by po skosztowaniu rozkoszy duchowych nie pominąć i materjalnych. Pokrzepiona na duszy i ciele i wprawiona w iście gwiazdkowy nastrój, rześka nasza młodzież ochoczo bawiła się wśród wesołych pląsów do godz. 12.

Na kuchnię ubogich

złożyli pp.: Chełkowski Bernard kupiec 1 ctr. soli, Szudziński mistrz rzeźnicki 2 ft. wyrobów mięsnych, Arendt mistrz rzeźnicki 5 ft. wyrob. mięsnych, Lewalski Bernard 50 ft. mąki żytniej i 50 ft. grochu, Bank Ludowy 50 zł., B. Olszewski kupiec 5 zł., Wygocki 5 zł., Gawroński 5 zł., Skotnicka 3 zł., St. Rost 5 zł., J. Ulatowski 2 zł., Morenc 3 zł., Br. Jankowski kupiec 10 zł., N. Ewertowski kupiec 5 zł., firma Szudziński Jentkiewicz 5 zł., Dembowski 3 zł., Fr. Sypniewski 1 zł., Słupski 3 zł., St. Marcinkowski 5 zł., Sendlewski 1.50 zł., Płoski 3 zł., Jaranowski 2 zł., Grzywacz 2 zł., Stanowicki 2 zł., Drwa Wysocka 2 zł., Karczewski 2 zł., firma Niedzielski i Chylewska 6 zł., Serożyński kupiec 5 zł., „Drwęca“ 10 zł., Fr. Makowski 5 zł., Falkiewicz 3 zł., Fr. Pohl 1 zł., B. Miłoszewski 2 zł., J. Cieszyński 5 zł., J. Kubowski 2 zł, B. Umiński 3 ft. słoniny, Rogacki 3 ft. kiełbasy, Łożyński 2 zł., Rynkowski 1 zł., N. Duszyński 2 zł., Chmurzyński 5 chlebów, Sielmann 5 zł., Ludwicki 3 zł., Knowski 50 gr., Dombrowska 2 zł., B. Kokoszyński 20 ft. śliwek, F. Modrzejewski 1 ctr. grochu, Gburkowski 3 zł., Bona 2 zł., F. Łukaszewski 1 zł., Rogowski 2 zł., mecenas Lenik 10 zł., Piotrowski 3 zł., Bendix 6 zł., F. Wiśniewski 2 zł., B. Jentkiewicz 10 zł., Fr. Piasecki 1 zł., J. Górski 2 zł., Marcinkowski 1 zł., Bożeński 5 zł., A. Radomski 3 zł., B. Kryzyment 2 zł., Ks. prob. Pape 6 zł., Jan Ciszewski 3 zł.

Ofiarodawcom w imieniu biednych miasta staropolskie „Bóg zapłać“.

Nowemiasto, dnia 4 stycznia 1926.

Kurzętkowski, burmistrz.

Przedstawienie amatorskie.

Bratjan. Niedawno założone Towarzystwo gimnastyczne Sokół — Oddział w Bratjanie bardzo ruchliwą roztacza działalność.

Otóż w niedzielę, dnia 10 bm. o godzinie 6-ej po południu na sali p. Rozenberga odbędzie się przedstawienie amatorskie pt. „Rostwór Pytla“. Czysty zysk przeznaczony na zakup sprzętów sokolich. Niezawodnie nietylko Bratjan i okolica, ale i przyjaciele i zwolennicy ruchu sokolego z Nowegomiasta hurmem pospieszą na ten pierwszy większy publiczny występ naszych zuchów bratjańskich, by poprzeć ich zbożne a gorliwe poczynania.

Złote gody małżeńskie.

Pan Wojewoda Pomorski Dr. Wachowiak złożył życzenia „Szczęść Boże“ w dalszem pożyciu małżeńskiem z okazji uroczystości złotych godów małżeńskich Jubilatom, Janowi i Marjannie Sendobrym w Chroślu pow. lubawski.

Przedstawienie Jasełek.

Lubawa. W niedzielę, dnia 10 stycznia b. m odbędzie się w naszem mieście na sali p. Kowalskiego przedstawienie „Jasełek“ pod tytułem „Przybieżeli do Betleem“. Organizuje i bierze udział w tem przedstawieniu młodzież gimnazjalna w liczbie około 70.

Czysty zysk przeznacza się na zakup książek do bibljoteki szkolnej.

O zainteresowaniu się „Jasełkami“ całego społeczeństwa z Lubawy i okolic świadczy wielka ilość rozsprzedanych biletów, których ograniczoną resztę nabywać można w „Drwęcy“ w Lubawie.

Z Pomorza.

Jasełka odegrane przez dzieci szkolne.

Sugajno powiat brodnicki. W trzecie święto Bożego Narodzenia dzięki zabiegom miejscowego nauczyciela p. Fanclaua oraz jego siostry w lokalu szkoły powszechnej wystawione zostały przez dzieci szkolne bardzo udatnie i sympatycznie „Jasełka“, które licznie zgromadzonym rodzicom i rodzeństwu dziatwy jak niemniej obecnym gościom sprawiły miłą niespodziankę, a młodym aktorom wzgl. aktorkom przyniosły huczne oklaski. Przy dźwiękach muzyki po przedstawieniu młodzież zabawiła się tańcem i wesołemi pląsami.

(Niezawodnie i w innych miejscowościach naszej okolicy odbyły się już, albo jeszcze odbędą podobne miłe przedstawienia. Prosimy Szan. Czytelników, by nam raczyli choć w kilku słowach o nich donieść, byśmy o nich podać mogli sprawozdanie w gazecie).

J. Kraszewski. 3

CZARNA PEREŁKA

POWIEŚĆ. (C. d.)

Z geograficznego położenia i natury swych zatrudnień Kaśka była jeszcze może najlepiej uposażoną do podsłuchania i podpatrzenia czegokolwiek: jako narzędzie, miała niewieścią, słynną, po matce Ewie odziedziczoną ciekawość. Ale wszystko to nie pomogło. Próbowała parę razy nastręczyć się do małych posług, odebrała grzeczne podziękowanie tylko i nic więcej. Ale że była w dodatku bardzo poczciwą dziewczyną, której serce na niedolę biło, bo jej wiele w życiu przebyła — nie zraziła się odmową i z duszy pragnęła w czemś być użyteczną tej panience, której położenie litość w niej obudzało.

— Co tam ja — mówiła w kuchni — że ja ciężko pracuje, a na palca zawinięcie zarobić nie mogę... no to co? dyć to już było tak i z rodzicielami, ta i ze mną, bo na tośmy się rodzili z przeznaczenia Bożego; ale ta... czarna.. chodziła ona zawżdy po wodę do studni? Przypadło na nią nieszczęście — ta to cierpieć musi stokrotnie, bo nie nawykła... Nieraz się patrzę, jak niesie tę wodę, albo coś z miasta — ona, to prawda, że pięknie nieść umie, człekby tak nie potrafił — ale co? czuć i widać, że jej to ciężar straszny, a oczy spuszcza ze wstydu... Ale dumna jejmościanka... ani piśnie. Kilka razym ją zaczepiła, ino główkę obróci, spojrzy temi oczyma kiedy węglami, a głos jak muzyka... jakby śpiewał.. ino taki smutny, że się płakać chce.

Wzdychała Kaśka, że jej pomódz nie mogła, że się wkraść nie potrafiła... a nie straciła ochoty do swych psychologicznych studjów nad nieznajomą.

Pan Zygmunt, porwany wirem artystycznego żywota, zaniedbać je musiał, a państwo Melchiorowstwo radzi byli, że mieli spokojną sąsiadkę. —

W tych czasach, jakoś o św. Michale, wniósł się na pierwsze piętro kawaler wielkich nadziei, pan Roman Junosza Zarybski, młody dziedzic znacznej fortuny, którego rodzice wyprawili do Warszawy, dla swobodnego ukończenia wychowania. Pretekstem były lekcje muzyki, gdyż był muzykalny, lekcje akwareli u Kostrzewskiego, gdyż nieco malował, i prywatne różne studja, których wybór jemu samemu był zostawiony.

Roman pochodził ze szlacheckiej wprawdzie rodziny, ale niedostatniej dawnej, a dopiero w ostatnich czasach, gdy fortuny jak grzyby rosnąć się nauczyły, nagle zbogaconej. U nas rodzina, przychodząca do majątku, za pierwszy sobie zaraz poczytuje obowiązek zupełnem przejściem na łono społeczności arystokratycznej, europejskiej, zerwać z przeszłością i wkupić się do większego świata. Nie przychodzi to bez ofiar, ale czegoż się nie uczyni, aby zająć stanowisko przyzwoite! Skutkiem starań rodzicielskich o przyjęcie do bractwa było, iż syn już najzupełniej do niego się wcielił.

Romanek, nietylko, że wyglądał arystokratycznie, nietylko że mówił lepiej po francusku niż po polsku, że przywiązywał do prozapji i genealogji niesłychaną wagę i stworzył sobie wywód od dwunastu wojewodów, że był jak najgorętszym katolikiem nie z serca, ale dla tonu i z obowiązków stanu, chociaż młody, poślubił jeszcze konserwatywne przekonania i wstręt do rewolucyj, agitacyj, czerwoności, z którym lubił się popisywać wszędzie. Był ze wszech miar młodzieńcem wzorowym, uczęszczał do najlepszych towarzystw i tylko do domów znanych z rodu i usposobień pokojowych, ulicą się brzydził, a bez rękawiczek nikt go nigdy nie widział i bez nieposzlakowanego cylindra. Powierzchowności Pan Bóg mu nie dał wdzięcznej, był chudy, długi (nie wysoki, bo to inaczej wygląda), posępny, z nosem trąbiastym, włosy nosił gładko, a mimo młodości, arcy był poważny i — że studjował genealogję domów polskich, przeto inne lekkie literackie produkcje wcale dlań nie miały wartości. Znano go jako pełnego nadziei poczynającego archeologa, zaprzątnionego historją guzików herbowych... Znakomite do niej zebrał był materjały.

Roman wyglądał nieco donkiszotycznie, trochę śmiesznie, ale nadzwyczaj przyzwoicie. Gdy kogo los zechce kompromitować, czyni to czasem w sposób tak nieznośnie drapieżny, żeby go można posądzić o chęć drwienia z ludzi. Roman stanął w pałacu Zamoyskich dlatego, iż mu się to zdawało przyzwoitszem niż gdzieindziej, a licho nadało, że na trzeciem piętrze znalazł tu Haraburdę, dalekiego krewnego, bez któregoby się wyśmienicie obszedł. Drugiego dnia dopytała się doń ciotka, która była zapomnianą przez rodzinę, a niestety! — razem z mężem zajmowała się sprzedażą mąki i krup!

Choć nie dał tego poznać po sobie pan Roman, ciężko go te dwa spotkania zgryzły i przybiły. A od Haraburdy się uwolnić i drzwi mu zamknąć nie było sposobu, ciotki się wyrzec zdawało niepodobieństwem.

Na dobitek nieszczęścia, Roman miał kompleksję nader romansową, jak się o nim wyrażał kuzynek, i choć się z tem tail nieco, jednym z celów przybycia do Warszawy było.,. zawiązanie jakichś stosuneczków cichych, któreby kawalerski żywot urozmaicić i zazielenić mogły. (C. d. n.)

Zwyczaj, który albo zmienić, albo usunąć należy.

W sprawie kolęd urządzonych przez Młodzież naszą w czasie Bożego Narodzenia.

Tuczki, dnia 3. stycznia 1926 r.

Szanowna Redakcjo!

Z przyjemnością przeczytałem artykuł w 1-szym numerze „Drwęcy“ omawiający tak bardzo ważną sprawę obchodzenia starych, tradycyjnych zwyczajów naszych. Oczywiście, szkodą byłoby wielką wyrugować to, co jest tworem myśli przodków naszych, to co duchem nas niesie do rodzin i domów naszych praojców i jest pomnikiem życia całego szeregu pokoleń.

Jednakże pod żadnym względem nie można się pogodzić z tem, by uzbierane za pomocą szopki, gwiazdy itp. zwyczajów pieniądze miały być naszej młodzieży pomocą w zaprawianiu się w pijaństwie, karciarstwie i wszelkiem życiu niegodziwem i lekkomyślnem.

Mojem zdaniem sprawę obchodzenia przeróżnych zwyczajów, powinno społeczeństwo oddać w ręce duchowieństwa i nauczycielstwa. Stanowczo nie powinno zezwolić młodzieży, by ona jak to było dotąd samowolnie obchodzeniu tych zwyczajów się oddawała.

Duchowieństwo i nauczycielstwo powinno znowu do tych celów wybierać młodzież znaną z uczciwości i sumienności i zaopatrzyć ją w zaświadczenie z wykazaniem celu, na jaki mają uzbierane datki służyć. Ludność przez gazety o tem uwiadomiona, powinna zawsze od takiej „kolędującej“ młodzieży żądać zaświadczenia.

Pieniądze uzbierane, czy to za pomocą szopki, gwiazdy itp. powinne zawsze być przeznaczone na cele dobre i szlachetne, czy to na rzecz kościoła, czy to na abonament użytecznego pisemka dla dziatwy szkolnej lub podobnych rzeczy.

Do celów powyższych powinna młodzież być dobrze zorganizowana, wzbudzając swem zachowaniem i przedstawieniem danego zwyczaju w każdym domu pewne zainteresowanie i przejęcie.

Wskazanem by może jeszcze było wybierać młodzież biedną, wogóle niezamożną, odstępując jej pewien procent zebranych przez nią ofiar.

To byłyby propozycje moje nietylko co do obchodzenia „szopki“ ale też i „Herodów“, gwiazd, gwizdów i innych zwyczajów naszych.

Może Szanowni czytelnicy znajdą jeszcze inne drogi, na których by sprawę obchodzenia naszych zwyczajów jak najodpowiedniej pokierować można.

T. Ruczyński.

Podając z zadowoleniem powyższą cenną korespondencję w sprawie przez nas poruszonej, prosimy zarazem o dalsze zabierania w tej kwestji głosu. Wszystkim mianowicie Opiekunom i Wychowawcom Młodzieży bardzo zależeć powinno na tem, by każdy ze swej strony przyczynić się mógł do tego, aby zwyczaj sam w sobie dobry, a tylko przez okoliczności zdeprawowany, przywrócony został szlachetnym celom.

To już prawdziwa szopka!

Król „Herod“ w opałach.

Pisaliśmy w ostatnim numerze naszej gazety, że trzej królowie w swej podróży do Betleem i do Polski dotarli. Dodać wam jeszcze należy, że chyłkiem za nimi pobiegł i król Herod. Dotarłszy w swej wędrówce aż do Torunia na przedmieście. Ale tam położono kres jego dalszej podróży i zamysłom. Bo oto, co pisze w tej sprawie Słowo Pomorskie:

W ub. niedzielę na jednem z przedmieść Torunia można było widzieć chodzący od domu do domu zbrojny orszak „Króla Heroda“ kolędujący i wymuszający datki. Niezwykła natarczywość z jaką król wraz z dworem sobie poczynał zwróciła uwagę posterunkowego, który poprosił dostojne osoby do komisarjatu i gdzie „król“ wraz z dworem został rozbrojony: znaleziono przy nich rewolwer z nabojami, 4 bagnety, 1 szablę. — Wszystką tę broń jak i pieniądze, pobrane zapewnie jako „danina od poddanych“ w sumie 28 zł. zatrzymano w komisarjacie, króla zaś wraz z dworem po stwierdzeniu tożsamości zwolniono, zalecając na przyszłość nie uciekać się do przestarzałych nieco form ściągania danin. Pomysłowymi tymi kolędnikami było kilku mieszkańców wsi Kamionek powiatu toruńskiego.

Djabeł w Chełmży.

W ślad za Herodem od morza ku południowi sunął i nieodstępny jego towarzysz „Djabeł“. Lecz temu nie udało się dotrzeć ani nawet do Torunia. Bo oto, co pisze taż sama gazeta z Chełmży.

W wieczór sylwestrowy nagle na rynku chełmżyńskiem, a uzbrojony w olbrzymie widły zjawił się Djabeł i zaczął wyprawiać na rynku rozmaite harce, powodując olbrzymie zbiegowisko i tumułt. Siła policji państw. okazała się jednak wyższą od siły djabelskiej, która, gdy harce czartowskiego rogacza zaczęły przebierać miarę, ujęto go za rogi i ulokowała na kilka godzin za kratkami, gdzie znalazł dostateczny czas na ochłonięcie ze swych djabelskich zapędów.

Komunikat Wojewody Pomorskiego w sprawie zabiegów o polepszenie warunków na kolejach pomorskich.

W ostatnich czasach w północnych powiatach Województwa Pomorskiego ujawniło się duże niezadowolenie ludności, wywołane wyższemi niż w reszcie kraju taryfami kolejowemi. Stan taki tłumaczy się tem, że z jednej strony koleje prywatne, jak Krokowo—Puck i Wejherowo—Zamostne, jakkolwiek są w administracji państwowej, to jednakże zastrzegły sobie pewien stopień rentowności, z drugiej strony wskutek odrębności gospodarczej Gdańska ciągłość taryf kolejowych nie mogła być utrzymana, gdyż na Kaszubach wprowadzono taryfę polską, w Gdańsku zaś pozostała niemiecka. —

Wszelkie usiłowania władz polskich, zmierzające do rozciągnięcia na obszar gdański taryf polskich, rozbiły się o sprzeciw wolnego m. Gdańska co do przyjęcia wraz z taryfami polskiemi polskich przepisów przewozowych, stanowiących integralną część wszelkiej taryfy. Wskutek tego obrót z Gdańska lub do Gdańska loco odbywa się w ruchu towarowym w drodze sumowania opłat polskich i gdańskich, a w ruchu osobowym, acz według taryfy polskiej to jednak t. zw. dodatkiem wyrównawczym, zawierającym specjalny dodatek na rzecz W. M. Gdańska oraz różnicę w kursie walut. To też w tej ostatniej sprawie można liczyć na korzystną zmianę dopiero po uregulowaniu stosunków z Gdańskiem, które w znacznej mierze mają charakter polityczny.

Doceniając trudne położenie w związku z powyższem północnych powiatów Województwa Pomorskiego, skazanych ze względów gospodarczych i geograficznych na stałe stosunki z W. M. Gdańskiem, Pomorski Urząd Wojewódzki niejednokrotnie pisemnie i ustnie przedstawił powyższą sprawę czynnikom miarodajnym w Warszawie w skutek czego trudności taryfofe w tej połaci kraju są już częściowo usunięte, a dalsze ulgi nastąpią z dniem 1 stycznia 1926 r. a mianowicie w tym kierunku zarządzono co następuje:

I. W ruchu osobowym:

1. Zniesiono dodatek 50% do opłat taryfowych na linji Puck—Krokowo, już wcześniej uczyniono toż samo na linji Wejherowo—Zamostne.

2. Wprowadzono przy tranzytowych przejazdach przez obszar Gdański obliczenie przewoźnego według taryfy polskiej bez dodatku wyrównawczego i bez podatku.

3. Przystąpienie do opracowania zmian w dziś obowiązujących taryfach na przejazd podróżnych od i do Gdańska w tym kierunku, aby dodatek wyrównawczy do opłaty, obliczonej według taryfy polskiej zawierał jedynie podatek, uiszczony ustawowo na rzecz W. M. Gdańska.

W stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy daje to następujące zmniejszenie opłat.

1. przy przejeździe klasa III z Krokowa do Pucka (23 km.): dotąd 1.74 zł. z dniem 1 grudnia 1.16 zł.

2. przy przejeździe z Krokowa do Gdyni (54 km.): dotąd 3.30 zł. z dniem 1 grudnia 2.76 zł.

3. przy przejeździe z Krokowa do Gdańska (76 km.): dotąd 4.80 zł. z dniem 1 stycznia 1926 r. 4.15 zł.

4. przy przejeździe z Krokowa do Grudziądza (209 km.): dotąd 12.26 zł. z dniem 1 grudnia 10.68 zł.

W ruchu towarowym dokonano zmian następujących:

1 Zniesiono dodatek 50%-owy do opłat taryfowych na linji Wejherowo—Zamostne. Już przedtem uczyniono toż samo na linji Puck—Krokowo.

2. Zachowano przy tranzytowych przewozach towarów przez obszar Gdański obliczenie przewoźnego według taryfy polskiej bez dodatków i bez podatku.

3. Przystąpiono do opracowania zasad obliczenia opłat za przewóz od i do stacyj, położonych na linjach kolei prywatnych (w tem i na linjach Wejherowo—Zamostne i Puck—Krokowo) według łączności opłat obliczonych osobno na linje prywatne, a osobno za linje państwowe, ale z potrąceniem z otrzymanej kwoty jednej opłaty stacyjnej.

W stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy da to następujące zmniejszenie opłat:

1. przy przewozie 10 ton wagonu ziemniaków ze stacji Zamostne do stacji Wejherowo (10 km.): dotąd 27.—zł. z dniem 1 stycznia 1926 r. 18.—zł.

2. przy przewozie 10 ton wagonu ziemniaków ze stacji Zamostne do stacji Gdynia (34 km.): dotąd 49.—zł. z dniem 1 stycznia 1926 r. 25.—zł.

3. przy przewozie 10 ton wagonu ziemniaków ze stacji Zamostne do stacji Gdańsk—Neufahrwasser (61 km.): dotąd 58.—zł. z dniem 1 stycznia 1926 r. 35.—zł.

Z przytoczonych przykładów widać, jak znaczne ulgi zostały wzgl. będą osiągnięte przez powyższą regulację taryf, bez naruszenia przy tem zasady, że obliczenie na odległość kolei prywatnych oblicza się osobno. Jeżeli do porównania weźmiemy dziś obowiązujące taryfy na terytorjum państwa niemieckiego, to koszt przewozu 10 ton wagonu ziemniaków na odległość 61 km., równa odległości z Zamostnego do Gdańska, będzie stanowił 26 mk. — 38 zł. czyli więcej niż u nas.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Trzęsienie ziemi Niemczech.

Berlin, 6. 1. Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że w Nadrenji dał się odczuć lekki wstrząs podziemny.

Zamach na ministra duńskiego.

Berlin, 6. 1. Telegraphen-Comp, donosi z Kopenhagi, iż wczoraj dokonano tam zamachu na duńskiego ministra sprawiedliwości Steinke. Minister wyszedł z zamachu bez szwanku. Zamach pozbawiony był motywów politycznych. Był on dziełem szaleńca.

Zgon królowej-matki włoskiej.

Bordighera. Królowa-matka Margeritta zmarła dziś w poniedziałek rano o godzinie 11 przed południem

---

Dział porad prawnych.

Panu J. S. z G. 8,000 M. wekslowej pretensji z listopada 1919 r. przedstawia wartość 145 zł. 45 gr. O ileby to była fortuna zapisana aktem notarjalnym lub sądowym, to przedstawiałaby wartość 1454 zł. Wekslowe pretensje tylko 10%.

Pany J. K. z R. 1. 5000 M. fortuny z sierpnia roku 1916 przedstawia najwyższą wartość 4587 zł.

2. 245 000 M. fortuny z listopada 1921 r. przedstawia wartość 544 zł.

3. 10 000 M. z tej samej daty, przedstawia wartość 22 zł.

Obowiązująca jest data działów nie kontraktu, dlatego suma pod 1. będzie niższa. Dodajemy, że suma pod 1. napewno na podstawie dzisiejszej taksy, będzie niższą. O ustalenie należy się zwrócić do sądu.

Panu F. M. z S. Na praktykę do koleji czy innej instytucji Państwowej na średniego urzędnika, potrzeba jest conajmniej 6 klas szkoły średniej (gimnazjum). Do policji Państwowej, na posterunkowego za młody. Do marynarki może być przyjęty jako żołnierz ochotniczy, o ile jest odpowiednio zdrów i zbudowany.

Panu P. z B. O ile to darowizna między bliskimi krewnymi i tylko $1\frac{1}{2}$ morga, Urząd skarbowy niema prawa wymierzać należytości. Przeciw wymiarowi należy wnieść rekurs.

Panu K. S. z L. 6000 M. fortuny hipotecznie zabezpieczonej z kwietnia 1919 r. przedstawia wartość 3000 złotych.

Panu M. D. z S. 6100 M. „Landschafty“ z roku 1914 przedstawia wartość 1129 zł. 58 gr. Co do zaległego procentu, to nieprzeliczono, ponieważ nie podał Pan stopy procentowej.

Panu M. J. z Ch. 2700 M. dane w roku 1907 na weksel przedstawiają wartość 333 zł. 33 gr. 5% od tej kwoty za 5 lat przedstawiają łącznie wartość 83. zł. 30 gr.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Cech stolarski na Nowemiasto i okolice odbędzie swoje kwartalne i walne zebranie w dniu 10 stycznia 1926 o godz 1-szej u pana Jabłońskiego, w Nowemmieście. O liczny udział wszystkich stolarzy uprasza Zarząd.

Kurzętnik. Walne zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę 10 bm. zaraz po nabożeństwie, o liczne przybycie wszystkich rolników prosi Zarząd.

Tylice Walne zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 5 popołudniu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków także goście mile widziani. Zarząd.

Nowemiasto. Walne Zebranie Och. Straży Pożarnej odbędzie się w środę dnia 13. stycznia 1926 r o godz. 8 wiecz w lokalu p W. Serożyńskiego, na które się wszystkich członków zaprasza. Porządek obrad: 1. Sprawozdanie czynności Zarządu, 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Przyjmowanie nowych członków, 4. Wybór Oddziałowego i przodowników poszczególnych oddziałów, 5. Wolne wnioski.

Nowemiasto, dnia 5. stycznia 1926. Zarząd Och. Straży Pożarnej.

Nowemiasto. Walne Zebranie Tow. św. Wincentego á Paulo, odbędzie się w środę, dnia 20. stycznia o godz. 4 po południu w Ochronce. O przybycie wszystkich członków i gości uprasza Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 7. 1., godz. 12 w południe. — Za dolar w obrotach prywatnych płacono 8.25 zł.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.